

15 sierpnia. Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Ap 11, 19a; 12, 1. 3-6a. 10ab) Świątynia Boga w niebie się otwarła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni. Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. Ukazał się też inny znak na niebie: Oto wielki Smok ognisty; ma siedem głów i dziesięć rogów, a na głowach siedem diademów. Ogon jego zmiata trzecią część gwiazd z nieba i rzucił je na ziemię. Smok stanął przed mającą urodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecko. I porodziła syna – mężczyznę, który będzie pał wszystkie narody różgą żelazną. Dziecko jej zostało porwane do Boga i do Jego tronu. Niewiasta zaś zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: „Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca”.

(Ap 11, 19a; 12, 1. 3-6a. 10ab)

Świątynia Boga w niebie się otwarła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni. Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. Ukazał się też inny znak na niebie: Oto wielki Smok ognisty; ma siedem głów i dziesięć rogów, a na głowach siedem diademów. Ogon jego zmiata trzecią część gwiazd z nieba i rzucił je na ziemię. Smok stanął przed mającą urodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecko. I porodziła syna – mężczyznę, który będzie pał wszystkie narody różgą żelazną. Dziecko jej zostało porwane do Boga i do Jego tronu. Niewiasta zaś zbiegła na pustynię,

gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: „Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca”.

(Ps 132, 6-7. 9-10. 13-14)

REFREN: *Stoi Królowa po Twojej prawicy*

Słyszeliśmy o Arce w Efrata,
znaleźliśmy ją na polach Jaaru.
Wejdźmy do Jego mieszkania,
padnijmy przed podnóżkiem stóp Jego.

Niech Twoi kapłani odzieją się w sprawiedliwość,
a Twoi wierni niech śpiewają z radości.
Przez wzgląd na sługę Twego, Dawida,
nie odtrącaj oblicza Twojego pomazańca.

Pan bowiem wybrał Syjon,
tej siedziby zapragnął dla siebie.
„Oto miejsce mego odpoczynku na wieki,
tu będę mieszkał, bo wybrałem go sobie”.

(1 Kor 15, 20-26)

Bracia: Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. Ponieważ bowiem przez człowieka przysłała śmierć, przez człowieka też dokona się zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego

przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć.

Aklamacja

Maryja została wzięta do nieba, radują się zastępy aniołów.

(Łk 1, 39-56)

Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała:

„Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”. Wtedy Maryja rzekła: „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniesienie swojej służebnicy. Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia. Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. święte jest Jego imię, A Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, co się Go boją. Okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych. Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił. Ujął się za swoim sługą, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie. Jak przyobiecał naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki”. Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

Komentarz:

Dzisiejsza Ewangelia jest tak bogata, że skomentuję tylko pierwsze pół zdania. Maryja nosząca w sobie Syna Bożego idzie z posługą miłości do Elżbiety. Im bliżej ktoś Boga, tym bardziej oczywista jest dla niego miłość bliźniego. Czynić dobro bliźnim staje się wtedy dla człowieka wewnętrznym przymusem, koniecznością.

Tę wewnętrzną konieczność czynienia dobra wyraża słówko „z pośpiechem”.

Maryja szła z pośpiechem, aby pomóc Elżbiecie. Interesujące będzie zestawić inne sytuacje, kiedy Pismo Święte używa słówka „z pośpiechem”. I tak pasterze betlejemscy, skoro tylko dowiedzieli się o narodzinach Mesjasza, z pośpiechem udali się do stajni, ażeby oddać hołd Dzieciątku (Łk 2,16). Z pośpiechem zeskoczył Zacheusz z dzikiej figi, kiedy usłyszał, że Jezus chce przyjść do niego w gościnę (Łk 19,6). Abraham i Sara z pośpiechem przygotowują gościnę trzem Bożym wysłańcom do Sodomy (Rdz 18,6). Również z pośpiechem Rebeka stara się obsłużyć nieznanego sobie niewolnika Eliezera, który właśnie dlatego wybrał ją na żonę dla Izaaka (Rdz 24,18.48). Przede wszystkim jednak w noc wyjścia z niewoli lud Boży miał spożywać paschę pośpiesznie, aby w każdej chwili móc ruszyć w drogę (Wj 12,11).

Warto jeszcze odnotować, że słówko „z pośpiechem” pojawia się również w historii skazania na śmierć niewinnej Zuzanny. Mianowicie kiedy Zuzannę prowadzono już na wykonanie wyroku, a młody Daniel głośno zakwestionował sprawiedliwość tego wyroku, wówczas cały lud pośpiesznie wrócił na salę sądową (Dn 13,50).

Częste powtarzanie się tego słówka w Piśmie Świętym przypomina nam, że czynienie dobra wtedy jest pełnym wykonywaniem miłości bliźniego, kiedy czynimy je chętnie, z radością i natychmiast. „Dwa razy daje, kto szybko daje” — mówi przysłowie. A w Księdze Syracha czytamy: „Kiedy dajesz dar, twarz swoją rozpogódź” (Syr 35,8; por. Rz 12,8). Podobnie pisał Apostoł Paweł: „Radosnego dawcę miłuje Bóg” (2 Kor 9,7; por. Pwt 5,10).

Niestety, zdarza się, że również zło ktoś czyni chętnie, z radością i jak najszybciej. Znaczy to, że człowiek ten zło oddał się na całego. O córce Herodiady czytamy w Ewangelii, że z pośpiechem wybiegła od matki, żeby poprosić o głowę Jana Chrzciciela. W Księdze Przysłów (7,22) znajduje się opis cudzołożnika, który „z pośpiechem idzie za swoją kusicielką, jak wół, co biegnie na rzeź”. Mimo woli przypominają się słowa z Księgi Mądrości: „Nie śpieszcie się do śmierci przez swe błędne życie” (1,12).

o. Jacek Salij OP